

GONIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Polip komunizmu

Przyczyny rozwoju i środki walki

W ostatnich czasach zaszły dwa poważne fakty, które wskazują na wzrost wpływów i sił komunistycznych na terytorjum europejskim. Oto przy wyborach komunalnych w Berlinie zaznaczył się ogromny przyrost głoszących na listę komunistyczną, oraz w ubiegłym tygodniu przy wyborach do czechosłowackiego parlamentu komuniści odnieśli walne zwycięstwo otrzymując aż 41 mandatów tj. zajmując liczebnie drugie miejsce w parlamencie. Ponadto ostatnio, jak już doniosły telegramy, gabinet Painlewego we Francji został obalony głosami komunistów którzy przeważyli szalę na rzecz opozycji.

Ze wpływy komunistów wzrastają to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Nie jest to tylko zasługa komunistycznej agitacji, która intensywnie rozwija się dzięki obficie płynącym zasłokom materialnym z Rosji, lecz również jest zasługą powojennych warunków ogólnego przesilenia ekonomicznego stwarzającego wyjątkowo podatny grunt dla wszelkiej agitacji demagogicznej.

A więc z jednej strony nagłe zubożenie społeczeństwa, fala bezrobocia obejmująca coraz szersze kręgi, z drugiej strony upadek moralności społecznej, chęć dojścia do majątku w jak najszerszym tempie, bez względu na drogi wiódące do tego celu. To są czynniki które wpływają na wzrost komunizmu, czynniki dzięki którym komunizm wogóle mógł przybrać taką zastraszającą rozmiar.

Faktem jest niezaprzeczonym, co zresztą każdy może się naocznie przekonać podczas pierwszej lepszej manifestacji komunistycznej, że kadry komunistów składają się z najniższych, nieoświeconych warstw ludności. Są nimi przeważnie ludzie, którzy nie wiele mają do stracenia z dóbr doczesnych; ryzykują bardzo mało, a oczekują wszystkich. Minimalny odsetek inteligencji jaki nawet wśród komunistów znajduje tworzą nieśrodek jednostki utopistów, a przeważnie jednak karjerowiczów i wykołoseńców życiowych.

Komunizm rozwija się w szybkim tempie i nawet robi konkurencję innym stronnictwom, ponieważ program komunistyczny jest maksymalny tj. obiecuje zwolennikom komunizmu maksimum korzyści. Konkrowanie z demagogią jest dość utrudnione jeżeli ma się za obiekt agitacji tłumy o niskim poziomie moralnym, o niskich instynktach, no i w pierwszym rzędzie głodne tłumy.

W danej chwili w Europie znajduje się blisko 3 miliony bezrobotnych; z tej liczby na Anglię przypada 1,300,000 bezrobotnych; na Niemcy 400,000; na Polskę — 200,000, Włochy — 160,000, Austrię — 120,000, Belgję — 100,000. Cyfry te oznaczają ilość podatnego materiału dla komunizmu, względnie już w sobie mieszczą znaczny odsetek komunistów.

O ile naogół zewsząd z Europy sygnalizują poważniejszy wzrost wpływów komunistycznych, to znów należy zaznaczyć charakterystyczny objaw że w Rosji Sowieckiej szereg komunistów znacznie się przerzedziła nawet i w sferach rządzących jest znaczny zwrot na prawo. Są to niewątpliwie wyniki kilkuletnich rządów komunistów, które dały ludności możliwość praktycznego zapoznania się ze zbawieniem doktrynami Marxa.

Jak widzimy środkiem walki z komunizmem jest wprowadzenie ustroju komunistycznego. Jednakże takiego samobójczego sposobu ratowania chorego żadne Państwo nie może brać pod uwagę. Komunisci znajdują swych

zwolenników we wszystkich państwach i niema mowy o wytepieniu tych wichrzyli, bo komunizm będzie tak długo istniał, jak długo będą na świecie ludzie nadzy głodni i niezadowoleni.

Srodkiem walki z komunizmem jest nie tylko unieszkodliwienie agitatorów niebezpiecznej doktryny lecz również staranie o wytwarzanie takich warunków społecznych aby w Państwie było jaknajmniej nędzy i głodu.

upoważnienia. Włożył on swój kapitał do banku po to, by mieć najlepsze oprocentowanie i żeby w razie potrzeby mógł z niego czerpać, w każdej chwili. Tymczasem bank ten kapitał uwięził w inwestycjach, fabrykach, maszynach, domach, towarach.

Tem się tłumaczy i u nas zjawisko, że wkłady uciekają z banków prywatnych i przenoszą się do państwowych, komunalnych, powierzając im nawet inkaso, bo wiele banków i takie przejściowe kapitały obce angażowały w lokaty, które nie dawały bezwzględnej gwarancji płynności.

Ponieważ banki nasze taką niezdrową politykę uprawiali w stopniu nie mniejszym, niż wiedeńskie, powinny jaknajwcześniej zawrócić z tej drogi.

Nowy rząd Francji

Skład gabinetu ministra Brianda



Aristides Briand

nowy szef rządu francuskiego i minister spraw zagranicznych, wielki przyjaciel i wierny sprzymierzeniec Polski.

Paryż. — W ciągu sobotniego dnia Briand odbywał w dalszym ciągu konferencje poczem około godz. 5 po poł. udał się do prezydenta republiki, p. Doumergue'a, któremu przedstawił listę gabinetu.

W skład gabinetu Brianda wchodzi: prezydentura ministrów i sprawy zagraniczne Briand, sprawiedliwości Renoult, sprawy wewnętrzne Chauteemps, skarbu Leucheur, wojna Painleve, marynarka Leygues, oświata Daladier, roboty publiczne de Monzie, handel Daniel Vincent, rolnictwo Durand, praca i hygiena Durafour, emerytury Jourdain, kolonie Perrier.

Podsekretarzami zostali: w ministerjum spraw zagranicznych i przedyjdm Laval, w ministerjum finansów Morel, w ministerjum wojny Ossola, w ministerjum lotnictwa Eynac, w min. marynarki handlowej Danielou, w ministerjum dla terenów oswojonych Chauvin, nauki techniczne Benaret.

W skład gabinetu wchodzi czterech senatorów kierunku demokratycznego i radykałnego (Renoult, Durand, de Monzie i Perrier), ponadto 17 członków Izby. Do grupy socjalnych demokratów należą Chauteemps, Daladier, Durafour, Ossola i Chauvin, do radykałnej lewicy Leucheur, Daniel Vincent, Danielou, Jourdain, Morel i Eynac, do republikańskich socjalistów Briand, Painleve, Benaret, Levasseur, jeden jest bezpartyjny (Laval) i jeden republikański lewicowy (Leygues).

Demonstracja w Grudni

Poznań. — Onegdaj w południe urządzony tam został demonstracyjny pochód — przeciwko drożyznie i zbyt wysokiemu wymiarowi podatków. Demonstrację zorganizowała kupiecka „Organizacja stanu średniego”, zwołując na godz. 12 wiec, a po nim pochód przez miasto, najpierw przed ratusz, skąd wysłano delegację do prezydenta miasta, a drugą do prezesa izby skarbowej. Następnie udano się przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie pochód się rozwiązał.

W pochodzie mesiono transparenty z napisami żądającymi zmniejszenia podatków, redukcji liczby posłów i senatorów, obrony polskiego kupiectwa i t. p.

Liczba osób, biorących udział w pochodzie dochodziła do 2 tysięcy, wśród których było wielu niemców. Zakłóceń spokoju nie było.

TELEGRAMY.

Hindenburg podpisał ustawę locarnęską.

Berlin. W sobotę popołudniu kanclerz Rzeszy dr. Luther udał się do prezydenta Hindenburga celem zakomunikowania o przyjęciu przez Reichstag ustawy locarnęskiej.

Ponadto dr. Luther zawiadomił prezydenta o wszystkich uchwałach przyjętych w ostatnich dniach przez Reichstag. O godz. 3 popoł. zebrał się Reichstag, który większością 49 głosów przeciwko 15 zatwierdził uchwały Reichstagu.

Następnie odesłano prezydentowi ustawę do podpisania Hindenburg podpisał ustawę natychmiast po jej otrzymaniu i zarządził jej ogłoszenie, co będzie uskutecznione już w najbliższym numerze Dziennika Rzeszy.

Prezydent Portugalji ustąpi

Lisbona. Prezydent republiki portugalskiej ustąpi 7 grudnia. Gabinet Dominguesa Pecery pełnić będzie swe funkcje aż do wyboru nowego prezydenta.

Turecja odrzuca rozjemstwo Ligi Narodów

Londyn. Z Konstantynopola donoszą, że Rada Ministrów pod przewodnictwem Kemala Paszy uchwaliła nie przyjąć rozjemstwa Ligi Narodów w sprawie Mossulu. Minister spraw zagranicznych, który w sobotę wyjechał do Genewy otrzymał odpowiednie instrukcje.

Zatarg Radicza z rządem włoskim

Wiedeń. — Donoszą z Zagrzebca: Prasa tutejsza omawia w dalszym ciągu konflikt Radicza z rządem włoskim i wyraża opinie, że wystąpienie jego przeciwko Włochom było rzekomo po przednio ułożone we wszystkich szcze gółach zarówno z Pasiczem, jak i z Ninčićem.

Widocznie Radicz chciał pierwotnie

Nowy gwałt niemiecki

Poranienie polskiego maszynisty na Śląsku

Katowice. — Równocześnie z zabójstwem działacza śląskiego Szankowskiego w dniu 27 b. m. został dokonany bestjałski napad na kierownika parowozu Polaka, Józefa Walusia.

Napadu dokonano na granicznej stacji Nędza, leżącej po stronie niemieckiej. Walus, zamieszkały w Katowicach prowadził pociąg Nr. 823 z Katowic do Nędzy i po przybyciu do tej stacji miał wracać do Katowic. W tej chwili podeszło do parowozu kilku członków niemieckiej policji kolejowej, dyżurny ruchu st. Nędza i landjeger Taler. Niemcy otoczyli parowóz, a Taler kazał Walusowi zejść z maszyną. Władząc groźną postawą napaśników, W. zwrócił się o pomoc do dyżurnego ru-

chu, ten jednak odmówił mu jej. Policjanci i Taler wskoczyli na stopnie parowozu, a Taler wyciągnięta szablą wybił okno i z rewolwerem w rękę wkroczył do parowozu. Policjanci powalili Walusia, bijąc go rewolwerami i kłując nożami i sztyletami do utraty przytomności, a następnie zmasakrowanego odwieźli do więzienia, skąd dopiero po 3 godzinach wypuszczono go na wolność. Poraniony Walus pieczo przedostał się na stronę polską i obecnie walczy w szpitalu ze śmiercią.

Zajęcie to, łącznie z morderstwem Szankowskiego, wywołało wielkie wzburzenie na Śląsku. Prasa niemiecka usiłuje zbagatelizować obje sprawy.

Sanacja banków w Austrii.

Bank nie może być przemysłowcem, ani kupcem, musi pozostać powiernikiem wkładów.

Banki wiedeńskie już od dłuższego czasu przechodzą silny kryzys. Długo głocono się nad przyczynami tego, bo przecież waluta austriacka jest od dawna ustabilizowana, banki wiedeńskie w przeważnej części opierają się na kapitale międzynarodowym, angielskim głównie. Nie może więc być mowy o braku kapitału, w którym banki nasze chcą widzieć jedyną przyczynę kryzysu.

A jednak przeszło trzydzieści banków, w samym Wiedniu, nie licząc licznych drobnych „baneków”, zawie siło wypłaty. — Cały szereg wielkich banków, opierających się o wielkie banki angielskie, znalazło się w trudnej sytuacji.

Dopiero przy ścisłym „rachunku sumienia”, spostrzeżono, że przyczyna

wszystkiego było grzeszenie przeciw starym, znanym przykazaniom, głoszącym, że bank jest jedynie i wyłącznie powiernikiem swoich wkładów, a rola jego musi się ograniczać do za rządania powierzonymi mu funduszami i nic więcej. Przestrzeganiu tej zasady zawiadzają swój rozwój potężne banki angielskie.

Większość jednak banków na kontynencie, zwłaszcza w ostatnich latach, związała się z przemysłem i handlem, organizując poszczególne przedsiębiorstwa, koncerny i stając na ich czele przez udział w zarządach, radach nadzorczych itp. Interes przedsiębiorstwa wysuwał się na pierwszy plan. Banki zaczęły organizować trusty, kartele, mające na celu zgniebienie konkurencyjnych przedsiębiorstw, zapewnienie popieranym przez siebie jaknajwiększych cen.

Interes wkładcy, który powierzył bankowi swój kapitał, zeszedł na drugi plan. A przecież ten wkładca nie chciał być współnikiem żadnego przedsięwzięcia, nie dawał bankowi na to

ctwem p. Marij Rzeszotarskiej, odbyła się uroczysta akademja w celu uczczenia powstania listopadowego. Stylowo opracowany referat wygłosił uczeńca p. Kustalówna, „Pieśń Żołnierza” solo z cieniowaniem i frazowaniem odpiewała pięknie uczeńca p. Berg-hausówna. Szereg utworów patriotycznych wykonał dobrze wyszkolony chór uczeńca Gimnazjum. Ogólnie po-dobała się gra uczeńca w pięknej a doskonalej sztuce scenicznej o treści patriotycznej, oraz żywe obrazy. — Wszystko to nader chlubnie świadczyło o wzorowym kierownictwie tej kulturalnej placówki naukowej.

— Huta „Handlike” ogranicza pracę. Huta „Handlike” w Rakowie z powodu braku zamówień na wyroby walcowane od 1 grudnia ogranicza ilość dni pracy, tak że walco-wania duża i mała będą czynne tylko przez 3 dni w tygodniu. W walco-waniach zatrudnionych jest około 250 robotników. — W związku z tem ograniczeniem części robotników w wydziale mechanicznym zostanie utworzona.

— Jeżeli zamówienia nadejdą w większej ilości, to Zarząd Tow. poczyni starania, aby uruchomione zostały wszystkie wydziały hut.

— Zlikwidowanie strajku w Porębie. W fabryce i odwierni rur w Porębie pod Wątcierzem w dniu 26 bm. zlikwidowany został dwudniowy strajk 317 robotników, podjęty z powodu niewypłacenia zarobków za październik.

Z zebrania Straży Ogniowej.

W ub. niedzielę po nabożeństwie w kościele Świętej Rodziny, walne zgromadzenie członków Straży Ogniowej Ochotniczej Częstochowskiej odbyło się w sali własnej przy udziale 148 osób.

Zebranie zajął prezes Jakób Kon. Na przewodniczącego powołano p. Ludomira Nieprzeckiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium p. p. Bystydzińskiego, Oporskiego, Majewskiego, Heiningera i Wojciechowskiego. Uczczono przez powstanie zmarłych członków straży sp.: Wołańskiego, Żubrowskiego, Ożgowskiego, Pawińskiego, Kulastewicza, Sudy, Dethiera, Nowakowskiego, Teichnera, Jelowickiego, Gradsteina, Markusfelda, Tomczyka, Prokopowicza i Kanczewskego.

Sprawozdanie z działalności Straży za rok 1923/1924, złożone przez prezesa Kona i komendanta Brühla, zostało jednogłośnie zaakceptowane, przyczem wyrażono podziękowanie prezesowi i komendantowi za ofiarną i owocną pracę dla dobra Straży.

Do władz I-twa wybrani zostali przez tajne głosowanie kartkami: p. Przeszard Kieslich — komendant, Jan Serednicki — vicekomendant, oraz członkowie zarządu: p. p. Ludwik Batawja, Edward Brühl, Aleksander Heiningier, Jakób Kon, dr. Józef Marczewski, Ludomir Nieprzecki, Adam Plebanek, Jan Straub.

W skład zastępców weszli pp. Kazimierz Włosinski, Julian Lewandowski, Zygmunt Szostakiewicz, Wacław Zieliński.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Feliks Ebert, Klemens Grzywiński, Stefan Godlewski, oraz zastępcy pp. Edward Mąkosza, Teofil Fogelbaum, Bolesław Bystydziński.

Wreszcie walne zgromadzenie jednogłośnie zaliczyło prezesa straży p. Jakóba Kona w poczet honorowych członków Towarzystwa, a ustępującemu Komendantowi p. Edwardowi Brühlowi przyznało prawo noszenia munduru komendanta, a to w dowód uznania zasług położonych około rozwoju Straży Ogniowej Ochotniczej.

Uchwalono pobierać składki od członków popierających za rok 1925 po 10 złotych, a następnie po 24 złote rocznie.

— **Polskie towary bawel-niane do Rumunii.** W ostatnich dniach przybyli do Łodzi przedstawiciele jednej z największych hurtowni włókienniczych w Galacii, celem zakupu większej ilości manufaktury bawełnianej dla Rumunii. Pertraktacje, prowadzone z fabryką Scheiblera „Groh mana” oraz Gayera, są na ukończeniu. Rumuńska firma reflektuje „na duże ilości towarów, przylem w samej firmie Gayera wartość zakupów — sięgać ma miliona dolarów.

Z zebrania Mieszczańskiego Komitetu Wyborczego

W ub. sobotę o godz. 7-ej i pół wiecz. w sali Straży Ogniowej odbyło się zebranie informacyjne w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, zwołane przez Mieszczański Komitet Wyborczy Chrześcijańskich Organizacji. Przy wy-pelnionej sali zebranie zajął prezes Mieszc. Komitetu, radca B. Dzierzbicki, przewodniczył zaś zebraniu sędzia Ziemięcki, asesorowali: pp. Bedkowska, Pietrzykowski, Plomiński i Poros, sekretarował p. Uljański.

Rzeczowy referat o samorządach w ogóle i samorządzie Częstochowy w szczególności wygłosił dr. S. Nowak, którego przemówienie nacechowane było głęboką znajomością spraw miejskich. Mówca przytoczył na wstępie historję powstania samorządu, wyjaśnił co to jest samorząd, jaki jest stosunek samorządu do państwa i następnie odczytał wyjątki z obowiązującego dekretu o samorządzie, komentując je obszernie. Ciekawymi więc są wiadomości, że: członkiem danej gminy jest każdy, posiadający obywatelstwo polskie i zamieszkaujący na terenie tej gminy conajmniej od 6 miesięcy; organ samorządu są dwa: ustawodawczy — Rada miejska i wykonawczy — Magistrat, Rada więc uchwała i kontroluje, Magistrat zaś wykonywa; radni wybierani są na 3 lata; prezydenta i vice-prezydenta miasta wybiera się absolutną większością głosów, ławników zaś (w Częstochowie 5-u) na zasadzie proporcjonalności ugrupowań radzieckich. — Po tych wyjaśnieniach ogólnych dr. S. Nowak omówił sprawę przedsiębiorstw miejskich, przechodząc do kwestji lokalnych. Poruszył więc sprawy nowej elektrowni, kanalizacji i wodociągów, komunikacji oraz podkreślił, iż w związku z nasuwającymi się z konieczności zmianami w gospodarce państwowej, zmniejszeniem budżetu — odpowiednie zmiany zajęć muszą i w samorządzie. Odciażenie budżetu miejskiego uzyskać można przez zmiany w administracji, polegające na uproszczeniu systemu pracy, przez przerzucenie wydatków inwestycyjnych na osiągnięte z pożyczek długoterminowych a nie z wpływów bieżących kapitału oraz przez ustanowienie zakresu działalności samorządu. Do przeprowadzenia tak doniosłych dla dobra ogólnego zadań powołani być muszą odpowiedni radni.

— Z zebrania przedwyborczego urzędników i pracowników biurowych. W ub. niedzielę o godz. 5-ej po południu w siedzibie Stow. Kupców Polskich odbyło się zebranie przedwyborcze urzędników państwowych i komunalnych oraz pracowników biurowych.

Obrazy zajął w obecności około 40 osób inż. Głuszczyk, udzielając go su prof. Kozickiemu, który wygłosił informacyjny referat o zadaniach Mieszczańskiego Komitetu Wyborczego, powstałego z pobudek odruchowych i etycznych, aby partje nie narzucały swoich kandydatów większości ludzi bezpartyjnych.

Po referacie prof. Kozickiego inż. Głuszczyk odczytał niektóre ustępy ustawy wyborczej i wzywał do składania datków na fundusz wyborczy. Wobec małego zainteresowania sprawą wyborów sfer urzędniczych postanowiono w nadchodzącą środę o godz. 8-ej wiecz. zwołać ponowne zebranie z udziałem liczniejszego audytorium.

— **Z wieczorem w sali Straży Ogniowej.** W sali Straży ogniowej w ub. niedzielę o godz. 8-ej wieczorem staraniem Koła Oficerów Rezerwy odbyła się uroczysta akademja w celu uczczenia 95-iej rocznicy powstania listopadowego. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniami na temat historycznego a tak drogiego każdemu sercu polskiemu aktu powstania listopadowego, wygłoszonymi przez generała Wróblewskiego i majora rezerwy prof. Krawczyńskiego. — Podczas przemówień miejsca honorowe na estradzie obok prelegentów zajęli: p. Starosta Kazimierz Kühn i dr. Szew-dowski, prezes. Orkiestra 27 p.p. pod dyrykcją p. Sawickiego odegrała hymn polski, oraz rzeczy tak poważne i trudne, jak przystało na zespół otrzymujący na konkursach pierwsze nagrody, a więc: poloneza As-dur Chopina,

W przyszłej Radzie stworzyć należy większość z połączonych ugrupowań narodowych, do czego niewątpliwie doprowadzą toczące się pomiędzy polskimi Komitetami pertraktacje.

W następnym, dłuższym referacie dyr. M. Sidor pięknie rozwinął zadania kulturalno-owsiatowe samorządu, kładąc nacisk na wychowanie fizyczne młodzieży. Dalej wskazał, że dobro miasta, dobro ogólne społeczne i dobro państwa są naczelnymi zadaniami Rady, a nie polityka. Należy więc odrzucić nareszcie partyjnicwo i wybrać do Rady miejskiej ludzi jedynie najgodniejszych, najlepszych, najuczciwszych i najmędrzych bez względu na to, czy będzie to robotnik, rzemieślnik, kupiec czy urzędnik. Aby więc powołać do Rady ludzi użytecznych, należy po porozumieniu się ze wszystkimi polskimi Komitetami utworzyć jedną listę i pod hasłem dobra ogólnego na jedną listę głosować. Mieszczański Komitet Wyborczy Chrześcijańskich Organizacji będzie z polskimi Komitetami pertraktował i najzwyczajniej tak wiele pożądanego porozumienie osiągnięte zostanie w zupełności. Na listach zaś wyborczych figurować będą tacy ludzie, co do których nikt nie wniesie sprzeciwu.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił prof. J. Soldrowski, który w pełnych uczucia słowach wzywał do zgody i zjednoczenia się w tak doniosłej sprawie wyboru gospodarzy miasta naszego. Cytując głębokie myśli Mickiewicza i Żeromskiego, wskazał, jakimi to być winni ci, którym dobro ogólne powierzyć można i którzy naprawdę wypełnią będą trudne obowiązki w myśl wskazań rozumu, sumienia i serca.

Na zakończenie przewodniczący se-dzia Ziemięcki zwrócił się z jedynym apelem do zebranych, aby idea zjednoczenia się odniosła triumf w roku młemu społeczeństwie i aby na utworzoną jedną wspólną polską listę wyborczą padły wszystkie głosy.

Każdy z mówców nagrodzony został hucznymi oklaskami, co świadczyło o pełnym zrozumieniu i solidaryzowaniu się zebranych z wygłoszonymi trafnie poglądami na aktualną sprawę wyborów do nowej Rady miejskiej. Zebranie zakończono o godz. 11 w nocy.

a zwłaszcza uverturę „Polonia” Wagnera, po mistrzowsku osnutą na tematach: „Jeszcze Polska nie zginęła” i „mazurku 3 maja”, a w części II fan-tazję złożoną z melodji z „Halki” i z trudnych tych utworów orkiestra wy-więzła się znakomicie. Chór mieszany, złożony z pracowników i pracow-nic hut szklanej rz. Wyczerpach pod dyrykcją p. E. Mąkoszy odpiewał na-der zgodnie i z cieniowaniem szereg pieśni patriotycznych i innych, zaś w pieśni „Sam jeden” solo aktowe wykonała p. Gramburówna. Dla chóru należą się gorące słowa zachęty, bo tylko w pieśni, która ma wielki wpływ na urobienie charakterów, znajdują ludzie pracy to ożywcze źródło dobrych wrażeń i dążności do wszystkiego, co dobre i szlachetne, a zatem prawdziwie piękne. Śpiew p. Horszewskiej cieszył się wielkim powodzeniem, dzięki bardzo dobrej interpretacji wy-konanej arii z „Halki” „Moniuszki i „Stacha” Kossobudzkiego. P. Jerzy Burski z wrodzoną sobie miękkością tonu i subtelnością frazowania odegrał na skrzypcach: „Legende” Wieniawskiego i „Alla Cracovienne” Stokowskiego i „Humoreskę” Kreislera, zbierając sute oklaski.

Uroczysty ten wieczór, mający na celu, jak słusznie zaznaczył gen. Wróblewski, również i „poruszenie sumienia” narodowego, byśmy, biorąc przykład z ofiar przodków naszych, działali nadal wspólnie wśród ogólnego zjednoczenia dla dobra ojczyzny, — wywarł wrażenie podniosłe.

I. Wawrzynowicz. — **Bilans Banku Polskiego.** Bilans Banku Polskiego z dnia 20 b. m. wykazuje nieznaczne zwiększenie zapasu złota — o 78 tys. zł.

Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 6 mil. zł. brutto.

Portfel wekslowy zwiększył się o 1,24 mil. zł., pożyczki zabezpieczone papierami zwiększyły się o 152 tys.

zł. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych pozostała na niezmienionym prawie poziomie — 17,9 mil. zł. *zrosły o 3 mil. zł. zaliczki reportowe oraz zobowiązania walutowe i reportowe o 8,9 milionów złotych.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 404 tysiące złotych.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 12 mil. zł.

Bank przyjął do swego zapasu monet srebrnych i bilonu za 2 miliony złotych.

— **Ujęcie złodziejskiej.** Ze sklepu Perli Szajn (Prosta 5) skradziono swaeter, wartości 10 zł. Policja ujęła złodziejkę, niejaką Józefę Stobrawa i wraz z protokołem przesała ją do Sądu Pokoju.

— **Kontrabanda tytoniowa.** W poczekalni III klasy na miejscowym dworcu kolejowym znalezione 2 paczki tytoniu, pochodzenia zagranicznego. Wobec niejawienia właściciela tytoni przesłano do Urzędu celnego w Sosnowcu.

Z KRAJU

(-) **Katastrofa w Gdyni.** Przy budowie portu w Gdyni wydarzyła się katastrofa. Niedawno przysłana do Gdyni draga ssąca „Traffic”, która pogłębiała dno morskie w odległości 1 km. od awanportu, zatonała podczas pracy. Czterech robotników i urzędnik kontraktowy kierownictwa robotportowych p. Pokorzyński utoneli. Przypomnieć należy, iż w historii budowy portu Gdyni jest to już trzeci wypadek zatonięcia dragi.

(-) **Babka za mordową córkę** morduje wnuczka. W dniu onegdajszym przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie, pod przewodnictwem sęd. Patajka, toczyła się rozprawa przeciwko Marij Stojarzewiczowej, oskarżonej o zbrodnię morderstwa, dokonanej na dziecku, urodzonym przez jej córkę Marię Stojarzewiczównę w Porębie Rzegociej.

Oskarżenie odpowiadały za zbrodnię morderstwa, względnie współwiny w tejże zbrodni — zagrożone karą śmierci — albowiem — czynu zbrodnicego dokonała nie matka na swym nieslubnym dziecku, co stanowiłoby zbrodnię dzieciobójstwa, tylko babka na wnuczce, za poradą nieslubnej matki.

Przesłuchani świadkowie stwierdzili, że dziecko zostało uduszone, a następnie w lesie zagrzebane.

Trybunał po przeprowadzeniu sprawy, odnośnie do oskarżonych postawił 2 pytania główne, a to w kierunku zbrodni morderstwa, względnie współwiny, a przychylając się do wniosku obrońcy, 2 pytania dodatkowe w kierunku chwilowego pomyślenia zmysłów.

Po trzygodzinnym przemówieniach prokuratora i obrońcy, przysięgli na odrzędzie zatwierdzili odnośnie do oskarżonej Stojarzewiczowej matki 12 głosami pytanie główne w kierunku morderstwa, a równocześnie pytanie dodatkowe w kierunku przemijającego pomyślenia zmysłów, odnośnie zaś do Stojarzewiczówny córki, zaprzeczyli pytanie główne (5 : 7) głosami.

Na zasadzie tego werdyktu, trybunał uwolnił obie oskarżone od winy i kary i zarządził natychmiastowe wypuszczenie ich na wolność.

Oskarż. prokurator Wołoszczuk, bronił adw. dr. Aschenbrenner.

(-) **Rozmieszająca rosilna.** — Jak donosi „Daily Mirror” czcni europejscy odkryli w Arabji piękny kwiat, którego nasienie wywiera na człowieka dziwny wpływ: Po spożyciu owych nasion każdego ogarnia nieodparta chęć do śmiechu. Cudowna ta roślina ma kwiaty jasno żółte, a owoce w kształcie bobu. Krajowy doskonałe znają niezwykle własności „rozmeslającego kwiatu”, zbierają go, suszą i sprządzają proszek, którego drobna dawka powoduje gwałtowny śmiech i chęć do tańca. — Każdy, kto zżył taką dawkę, musi, choć by nie chciał, tak długo tańczyć i śmiać się, aż runie bezwładny na ziemię.

Znawca

— Te bucliki Ludwika XV są bardzo ładne, ale nieco za ciasne!

— To sprobuj, Kochanie, parę Ludwika XVII.

MARION CRAWFORD

ZONA

Tłom. z angielskiego H. J. P.

Każdy inny mógł się uśmiechnąć na tę myśl, ale dla niej była ona okrutnym przypomnieniem nieszczęścia, które zaprawiło piętunem to wszystko z jej życia, czego jej nigdy nie zdołał zwyciężyć. Oj jakże zadrżała dla swego syna tej lochy pamięci i umysłowych zdolności biednego lokajowi.

— Co ci jest, matko? — zapytał Archie, patrząc na nią.

— Nic, kochanie — odpowiedziała, uśmiechając się znowu blade. — Jestem trochę zmęczona. Gorąco dziś było bardzo.

— Doprawdy? Nie uważałem. Ja rzadko kiedy to uważam. Wie mama co? Wracajmy do domu. Mam dosyć Europy a i mama także. Wracajmy do domu razem z Wimpole'ami.

— Wroćmy niebawem — rzekła Helena.

— Myślałem, że mama chce jechać naprzód do Karlsbadu. Przecież miałyśmy jechać do Karlsbadu?

— Tak, kochanku. Ale przyniosła nam obiad. Pogadamy o tem później. Usiedli do stołu. W hotelach Helena jadła zawsze w sieniach, a po to wzięła Archie'go. Był on zdumiewająco nieswiadomy swego umysłowego upośledzenia i zawsze wawrzywał śmiało roz-

mowy z sąsiadami i kilkakrotnie stało się to dla niej powodem takich dotkliwych upokorzeń, że nie miała odwagi narażać się na nie.

— Nie rozumiem, dlaczego nie mielibyśmy teraz o tem pogadać — rzekł Archie, zjadłszy już w milczeniu, gdy służący zmieniał nakrycie.

— Będziemy sami po obiedzie — rzekła matka.

— Och! cóż to szkodzi! Ten lokaj nigdy już nas w życiu nie zobaczy, więc możemy mówić przy nim o wszystkim, co nam się podoba.

Pani Harmon spojrzała na syna, wstrząsnęła głową poważnie, co oznaczało zapomnienie, które zawsze rozumiała.

— Widziałeś dziś co takiego, co ci się podobało? — zapytała niebacznie, by zmienić rozmowę.

— Spodziewam się! — wykrzyknął Archie żywo. — Widziałem Sylwję Strachan — dzuku!

Helena zadrżała, widząc szczególny wyraz jego twarzy i blask oczu.

— Prosiłam cię już tyle razy, Archie żebyś co chwila tego „dzuku“ nie powtarzał — rzekła łagodnie.

— Mama myśli, że Sylwji by się to nie podobało? — zapytał nagle.

— Bez wątpienia. To taki brzydki i niemądry wyraz.

— Doprawdy?

Milczał przez parę minut, rozważając tę kwestję. — Ha! — podjął po chwili z rodzajem żalu w głosie. — Za-

wsze tak mówilem i lubilem tak mówić i nie widzę w tem nic złego. Ale oczywiście, skoro Sylwja tego nie lubi, to się muszę odzwyczaić. Ja, mam, przez całe życie będę tylko to robił, co się będzie Sylwji podobało. I mamie także — dodał tonem obowiązującym, przeproszającym. — Ale jestem pewny, że to będzie to samo.

— Przestań już tak mówić ciągle o Sylwji, mój drogi — rzekła Helena. — To nie ma sensu.

Archie ściągnął swe gęste brwi, w oczach błysnął mu dziwny ogień, a głos stał się twardym i bełkocącym, gdy odpowiedział:

— Niech mama nie mówi, że to nie ma sensu. Nie rozumiem, co to jest, ale to silniejsze nademnie. Niczego mi się nie żąda, tylko Sylwji. I nie mnie już nie bawi. Dzisiaj naprzykład...

Urwał nagle, bo chciał powiedzieć, jak po raz pierwszy w życiu sprzykrzyło mu się jego błoczek, cynowy żołnierze i pan i pani z papiermachie w malowanym kokcyku. Ale powstrzymał się, zdjęty nagłym wstydem, jakiego nigdy dotąd nie doświadczał. Gorący rumieniec oblał jego ciemną twarz. Pochylił głowę i zaczął patrzeć w talerz.

— Jestem już mężczyzną — rzekł orzech zębów szorstkim głosem.

Powiedziawszy to, milczał czas jakiś, lecz Helena śledziła go z nerwowym natężeniem. Ona także wiedziała, że był mężczyzną o umyśle małym

chłopczyka i tajemne jej obawy wzrosły. Archie nie prawie nie jadł. Skończył prędko obiad i jak zazwyczaj usiedli tuż przy sobie. Zwykle w takich poobiednich chwilach, gdy się wszyscy dokola uspokoiło, Helena próbowała la rozwijać trochę jego umysł. On zwykle zaczynał mówić o tem, co widział w ciągu dnia, a ona tłumaczyła mu i nagięła jego uwagę do logicznego myślenia.

Dzisiaj jednak Archie długo się nie odzywał, a ona rada była z jego milczenia. Raz po raz przypominał jej się telegram, który wysłała, i wtedy wstrząsał nią lekki dreszcz. Ale Archie nie zważał na to.

— Mamo — przemówił nagle, podnosząc głowę. — Co się dzieje z temi wszystkimi rzeczami, które się zapomniała? Czy one idą spać w naszej głowie?

Helena spojrzała na niego ze zdumieniem. Było to bowiem pierwsze istotnie myślane pytanie, jakie jej kiedykolwiek zadał. Nie wiedziała zrazu, co ma odpowiedzieć, a on ciągnął dalej:

— Bo mama mówiła mi zawsze, że bym się starał pamiętać i mamie się zdaje, że gdybyłem bardzo się starał, to bym pamiętał. Więc mama musi wierzyć że to wszystko jest w mojej głowie. Bo przecież nie mogłaby mama żądać odemnie, żebym dawał, to czego nie mam. To byłoby niestudzne.

(d. c. n.)

Teatr „ODEON”

Od soboty 28 listopada do środy 2 grudnia b. r.

Szczegóły w programach. Ostatni seans o 9 wiecz.

Wobec olbrzymich kosztów obrazu — Ceny miejsc podwyższone: Do Kiosku o 20 gr, do łóż o 50 gr.

PARYSKA ZABAWKA!



Dzisiaj wielki, nadzwyczajny „szlagier“ sezonu!!

ZABAWKA PARYSKA

Dramat z życia gwiazdy paryskiej — w 2-ch seriach i 10-ciu wielkich aktach. Całość w 1-ym programie!

W roli tytułowej słynna piękność prima-balerina Wielkiej Opery Paryskiej

LILI DAMITA.

Reżyserja słynnego MICHAŁA KERTESZA.

Teatr „NOWOSCI”

Od niedzieli 29 listopada do środy 2 grudnia w r.

Początek w niedzielę o 8 w sobotę o 4 w dni zwykłe o 8 pp.

PIEKIELNA NOC (TYLKO ONA)

W rolach głównych uroczą parę niki Dolly Davis i M. Forzane. Najaktualniejsza treść, wydatna wprost z życia stolicy światła! Przepych salony! Zawrot w dancingu i kabaretów! Najnowsze widowiska! Warszawska do głębi scena treści!

W rolach głównych uroczą parę niki Dolly Davis i M. Forzane. Najaktualniejsza treść, wydatna wprost z życia stolicy światła! Przepych salony! Zawrot w dancingu i kabaretów! Najnowsze widowiska! Warszawska do głębi scena treści!

NA SCENIE:

PAULA & HARRY RONNE

oraz OLESŁAWSKI

Kino-Teatr „NOWY”

Od niedzieli 29 listopada do środy 2 grudnia w r.

Ostatni seans o 9 i pół wiecz.

PARYZ (STOLICA GRZECHU I POKUSY)

Dramat salonowo-obyczajowy w 6-miu aktach z prologiem.

Geny miejsce zwykle: Kiosko i s. (Roznie z podatkami). Początek seansów w dni powszednie o godz. 8, w soboty o 4, w niedziele i święta o 3 po południu.

W rolach głównych uroczą parę niki Dolly Davis i M. Forzane. Najaktualniejsza treść, wydatna wprost z życia stolicy światła! Przepych salony! Zawrot w dancingu i kabaretów! Najnowsze widowiska! Warszawska do głębi scena treści!

W rolach głównych uroczą parę niki Dolly Davis i M. Forzane. Najaktualniejsza treść, wydatna wprost z życia stolicy światła! Przepych salony! Zawrot w dancingu i kabaretów! Najnowsze widowiska! Warszawska do głębi scena treści!

Kim jesteś

Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobnie przyjmuję od 12 — 7. Protokół, odczyt, podziękowania najwybitniejszej osoby stolicy. Warszawa, Psycho-Gratofol, Szyller-Szkolnik, Pięta 25-29. —0174

Ogłoszenie.

Dnia 2 grudnia 1925 r. o godzinie 11-ej w lokalu Kancelarii Nadleśnictwa Włoszczowa w Kurzelowie (10 km. od stacji kol. Włoszczowa) odbędzie się licytacja na sprzedaż z tego Nadleśnictwa 2344,07 m² drewna użytkowego sosnowego.

Informacji udziela D. L. P. w Radomiu oraz Nadleśnictwo Włoszczowa.

—0186 Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.

Sprzedam

damskie palto zimowe kostium, suknie jedwabną Działka 5 m. 7.

Pokój

do wynajęcia ul. Stara Nr. 3-a Hukniewicz

Piecze i Kuchnie

przebieżna poleca Majorka Augustyna 15

Stenografji

wyucza wszystkich bez płatnie, listownie Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska Nr. 39

Śniegowce

nadeszły w różnych kolorach znanej marki „Tretorn“ do firmy Antoni Brycht ul. Kościuszki 13

Akuszerka

Joneczkówna II Aleja 16 przyjmuję zamówienia i udziela porad dla nierozumnych wstępnie

Zgubiono

legitymację kasy Chorych wydana na imię Franciszki Gondro

Można kupić

tanio domy duże, male sklepów, gospodarstwo i place na spłaty bez procentów Wład. Warszawska 83 Zyskowski

Kupimy

używaną wóz ciężarowy o sile nośnej 3 t. Oferty wysłać do siedziby do biura Elektrowni, Kościuszki 14.

Choroby pierwszego są uleczalne!

„BALSAM THIOCOLAN AGE”

„BALSAM THIOCOLAN AGE”

leczy: Bronchitę, Głuchotę, kaszel, kokiłus, ułatwia wydalanie się płynu, wzmacnia organizm podnosi wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki. Siedziba apteki A. G. Seckiego w Warszawie

Stefan SMUGA

KOŚCIUSZKI 23

Kurs Kroju Damskiego

podług programu przyjętego przez Europejskie Akademię Krawiectwa, opartego na naukę anatomii i geometrii. Zapis przyjmują się: codziennie, oprócz świąt i niedziel, od godz. 2—5 pp.

Odmrożenie

„Mrozoł” leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia. Sprzedają Apteki i Składy.

TARCE SZMERGLOWE

przemysłowe i do pił tartacznych marki „NAXOS”

Biuro „PROMIEŃ”, ALEJA Ł. 30.

GOTOWE UBRANIA

Garnitury marynarkowe, palta zimowe, spodnie do butów, ciepłe kamizelki, szlafroki, serdaki, paletka zimowe i ubranka dla dzieci, mundurki do szkół, burki, futra na zamówienia.

Robota solidna. Ceny przystępne.

R. Trawiński

CZĘSTOCHOWA, II-ga Aleja № 24. I-sze piętro front.

Poszukuje

się od zaraz do większej fabryki pomocnika buchaltera KAWALERA

Posiadającym język niemiecki biegłe pisanie na maszynie pierwszeństwo

Oferty sub „Fabryka.”

Tartak Parowy

WŁ. BADORY

ul. Zaciszańska Skrzynia pocztowa 17.

Telefon 4-54.

Piperazyna musująca „ORBIS”

zawiera 40% czystej piperazyny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic itp. cierpieniach.

Wzrost T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Żądać w Aptekach i drogeriach tylko z firmą „Orbis”

Zamienię

lokal 3 pokojowy na 1 pokojowy. Wład. ul. Krakowska 55 m. 1

Zgubiono

książeczkę Kasy Chorych na imię Honoraty Splewak.

Gramofon

z płytami nowy za pół ceny sprzedam Zgłoszenia w Gońcu.

Zgubiono

książkę Kasy Chorych na imię Genowefy Sianowskiej.

Skradziono

portfel zawierający książkę wojkowa prze puszkę kolejową wyd. na imię Zembik Franciszek

Ogrodnik

rolnik poszukuje posady ul. św. Kazimierza 3 Rutkowski.

Zgubiono

książkę Kasy Chorych na imię Luwki Knysek

Pokój

do wynajęcia wódm. do mieszkania w Adm. Gońca.

Matule

szale, chusty, abasury poduszki po niskich cenach Młynarszczyńska Kościuszki 38

Piac

do sprzedania pół morgowy. Wład. Śląska 18